

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Persya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austriacka.

### Sprawy krajowe.

(Wspaniałomyślny dar Jego królewicz. Mości Arcyksięcia Ferdynanda d'Este dla tutejszego instytutu ślepych.)

**Lwów.** 24. kwietnia. Jego królewicz. Mość najdosłojniejszy Arcyksiążę Austriacki Ferdynand d'Este raczył dla nowo założonego galicyjskiego instytutu ślepych przysłać wspaniały dar wynoszący 500 zlr. m. k. Dyrektywa instytutu ślepych napisała z powodu tego adres dziękczynny do Jego królewicz. Mości i czuje się oraz obowiązana ten szczerobliwy dar, którym cele rzeczonych instytutu tak znakomicie wsparte zostały, podać do wiadomości publicznej.

### Dary patryotyczne.

**Lwów.** 23. kwietnia. Na założenie lokalnego funduszu inwalidów wpłynęły znowu następujące dary: Członkowie wydziału miejskiego: Wilhelm Schmidt ofiarował 10 zlr.; Elias Mendrochowicz 25 zlr.; cech cieśli Lwowskich 3 zlr.; Jego Excel. gr. kat. Metropolita i Prymas Królestwa ks. Michał Lewicki 50 zlr.; gr. kat. pleban ksiądz Hankiewicz 2 zlr.; gmina Nastasów 3 zlr.; c. k. poborca podatków Abel 10 zlr.; cech fiaków 6 zlr. 30 kr.; c. k. kapitanowie pułku piechoty hr. Nugent batal. 3.: Kner 5 zlr.; Mendius 1 zlr.; Schwitzhoffer 8 zlr. 10 kr.; c. k. porucznicy: Driancurt 1 zlr.; Christl 2 zlr.; Reichert 3 zlr.; c. k. podporucznicy: Wittlin 4 zlr.; Schubert 1 zlr.; Erlacher 1 zlr.; Kopetzky 1 zlr.; Ettmayer 4 zlr.; Tarler 2 zlr.; nadlekarz Dr. Grünhut 40 kr.; żołnierze 13. kompanii złożyli 19 zlr. 31 kr.; 14. kompania 13 zlr. 27 kr.; 15. komp. 10 zlr. 50 kr.; 16. komp. 5 zlr. 17 kr.; 17. komp. 28 zlr. 50 kr.; 18. komp. 5 zlr. 30 kr. — Cech cukierników 5 zlr. 16 kr.; dochód z sprzedanych losów loteryi urządzonej za staraniem p. D. Babla 1000 zlr.; Jan Jeleń ofiarował 1 zlr.; H. W. Kallenbach 2 zlr.; H. Stengel 3 zlr.; K. Wild 5 zlr.; A. Seihak 6 zlr.; M. Poremba 1 zlr.; A. B. Winiarz 2 zlr.; Marcin Jabłoński 15 kr.; Berl Igel 15 kr.; Wolf Münzes 15 kr.; Juda Pauper 15 kr.; Springer Urech 6 kr.; Chawe Grossmann 30 kr.; cech perukarzy 2 zlr. 30 kr.; Franciszek Brandel 30 kr. — Razem 1288 zlr. 37 kr.; dodawszy do tego dawne wkładki w kwocie 6813 zlr. 19 kr. wyniesie razem 8101 zlr. 56 kr.

(Stan śmiertelności we Lwowie w pierwszym kwartale r. 1850.)

**Lwów.** 24go kwietnia. Podług ogłoszonych w urzędowym dzienniku gazet naszych spisów osób zmarłych w stolicy naszej, okazuje się śmiertelność w pierwszym kwartale 1850 w porównaniu z równoczesną śmiertelnością w roku 1849, kiedy cholera najwięcej ofiar zabrała — bardzo nieznaczna, gdyż w ogóle tylko 857 osób umarło, których podział podług miesięcy jest następujący: W styczniu umarło 303 osób, a mianowicie 108 mężczyzn, 90 kobiet, 60 męzkich a 45 żeńskich dzieci; pomiędzy tymi znajduje się 73 żydów a 33 żołnierzy; — w lutym umarło 246 osób, a to 74 m. 66 k. 58 męzkich a 48 żeńskich dzieci; pomiędzy tymi 59 żydów a 23 wojskowych; — nakoniec w marcu umarło 308 osób; — 108 m. 67 k. a 133 dzieci (73 m. 60 z.); pomiędzy tymi 87 żydów a tylko 16 wojskowych. Co się tyczy chorób tedy najglówniejszemi były suchoty, paraliż płucowy, wrzody płucowe i zapalenie płuc; szczególnie w marcu, jak to już z właściwości tego miesiąca wynika, umarło 237 osób na te słabości; na konsumcyę zmarło 85, na puchlinę wodną 86, na tyfus 45 (z tych w styczniu 25) a ze starości 49 osób. Najdłuższego wieku dożyła jedna uboga niewiasta 110 lat, pewien kościelny 106 lat, a pewna żydówka 100 lat, co u starozakonnych, szczególnie w klasie uboższej, bardzo rzadko się wydarza, gdyż osoby takie umierają zazwyczaj w 58—80 roku życia ze starości, którą to okoliczność ich sposobowi życia przypisać należy. Z pozostałych z przeszłego roku pacjentów cholerycznych umarło na początek stycznia 2 osób jeszcze. Na dzieci, które zazwyczaj na kur, brak sił żywotnych, ospę, wodę w głowie i t. p. umierają, niezwróciliśmy tu uwagi wcale.

(Krótkie skreślenie całego toku negocyacji między ces. austriacką internuncyaturą i dywanem w Konstantynopolu.)

**Wiedeń.** Ponieważ dnia 6. b. m. zawiazane zostały na nowo między austriacką Internuncyaturą w Konstantynopolu a Dywanem

stosunki dyplomatyczne, przeto nie od rzeczy będzie skreślić tu pokrótce cały tok negocyacji, które ten rezultat poprzedziły.

Gdy Kossuth i niektórzy z najgorliwszych jego stronników po skónczonej węgierskiej wojnie insurekcyjnej schronili się na ziemię turecką, zażądał cesarski rząd od Porty wydania tych szefów insurekcji, opierając się przytem częścią na stypulacyi artykułu 18. zawartego w Belgradzie pokoju, według którego Porta nie powinna austriackim buntownikom dawać schronienia, częścią na zawarowawm dla austr. władz w Otomańskim państwie prawie jurydyceki md przebywającymi tam obywatelami Austriackimi.

Jak cesarsko-austriacki dwór, tak też i dwór Petersburski zażądał wkrótce od Dywanu wydania zbiegłych z Węgier do Turcyi poddanych rosyjskich. Posłowie obu cesarskich dworów postępowali spólnie w tej mierze w swoich negocyacjach z Portą, a gdy rząd Turecki w żaden sposób nie chciał przystać na podane warunki, przeto równocześnie zerwali z nią stosunki dyplomatyczne.

Poczem Sułtan udał się pisemnie do Cesarzów Austrii i Rosyi. Wskutek tego kroku odstąpiły dwory Wiedeński i Petersburski od żądania, by wydano rzeczonych wychodźców. Natomiast zgodził się gabinet Austriacki z tutejszym Otomańskim posłem na następujące punkta:

- Aby rzeczonych wychodźców zawieziono na stosowne miejsce Otomańskiego państwa, i w ten sposób nad nimi tam czuwano, aby przeciw prawnemu porządkowi w państwach cesarskich nie przedsięwziąć nie mogli, — co też Wielki Sułtan w swoim namienionym liście do Jego Mości Cesarza Austriackiego w miejsce żadanego wydania, od którego się chciał uwolnić, zaręczył;
- Aby środki dawania baczości bez uprzedniego porozumienia się z Austriackim gabinetem nie mogły być zniesione.

Stosownie do instrukcyi, otrzymanej po tej konwencyi, przesłał cesar. Internuncyusz, hrabia Stürmer dnia 5. listopada 1849, Portie w celu wykonania umówionych środków urzędową notę, załączający oraz spis mających być internowanymi indywiduów, w tym dodatkiem, że spisu tego na ten raz nie należy jeszcze uważać za zamknięty, gdyż Austriacki rząd zastrzega sobie donieść później o imieniu jednego lub drugiego wychodźca w zamiarze, aby go podobnie internować.

Z tego powodu wszczęły się między Dywanem a Internuncyaturą kilkakrotne tłumaczenia, które istotnie z końcem roku 1849, wyjąwszy tylko jeden otworem pozostawiony punkt, osiągnęły cel zamierzony, podczas gdy w tym samym czasie rosyjskie negocyacje były całkiem ukończone, i dyplomatyczne stosunki między panem Titow a tureckim rządem znowu zawiazane; gdyż ten ostatni obowiązował się wydalić rosyjskich renegatów do Alepo, a wszystkich innych w Turcyi znajdujących się poddanych rosyjskich, którzy mieli udział w rewolucyi Węgierskiej, do Malty zawieść.

Ponieważ Porta stosownie do żądania Rosyi wyprawiła natychmiast komisarza do Szumli, by wykonał powyższe rozporządzenie, przeto zaproponowała Austriackiemu rządowi, aby razem z rosyjskimi poddanymi wywieziono także Austriackich wychodźców z Szumli, gdyż między obudwoma dworami stało już było na tem, że Austriacy renegaci będą również jak Rosyjscy internowani w Alepo; ci zaś szefowie buntowników, którzy na Islamizm nie przeszli, w Kiutahia. Dwór Wiedeński nie wahał się przystać na tę propozycję, bez uszczerbku dalszego załatwienia tej sprawy, poczem nastąpiła natychmiast deportacya różnych kategorii tych wychodźców na Wybrzeże.

Wymieniony powyżej spór, względem którego między Internuncyaturą a Tureckim rządem nieprzyszła do skutku ugoda, tyczył się kwestyi czasu, to jest jak długo mają trwać środki internowania, a względem których, jak powyżej namieniono, stała z panem Mussurus ta ogólna konwencya, że te środki bez uprzedniego porozumienia się z ces. gabinetem zniesione być nie mogą.

W ministerstwie Porty chciano z początku tę klauzulę całkiem pominąć, ale Austriya miała niejedyn powód nastawać na nią. Sułtan Abdul Meszyd zaręczył w swoim liście do Jego c. k. Mości, że każe dawać baczość i czyni na przyszłość nieszkodliwymi będących w mowie wychodźców, lecz względem wolności zniesienia tych rozporządzeń według swego upodobania, nie zrobił żadnej uwagi, która nawet w samej rzeczy byłaby całkiem nie na swoim miejscu. — W konwencyi z panem Mussurus był wyraźnie położony warunek uprzedniego porozumienia się. W dawniejszych zaś Austriacko-Tureckich traktatach stoją dokładnie te słowa, że buntowników i złoczyńców, którzyby się z Austriackich państw do Turcyi schronili, i tam się ukrywali, należy wyszukać i pod karę pociągając, i że takie indywidua, jeżeliby później przynajmniej na pozór okazali skruczę i spokojny sposób myślenia, mają być daleko od granicy w

głąb tureckiego państwa zawiezieni. Tu jest mowa tylko o internowaniu, jak ma być stosownie do traktatów wykonane, a o niczem więcej; kwestya zaś, czyli i kiedy ma przestać to internowanie, równie jak i co po niem ma nastąpić, pozostaje tu całkiem nietknięta, tak, iż każda ewentualna odmiana widocznie znowu tylko za wiedzą i przyzwoleniem Austriackiego dworu, z którym te traktaty zawarły, nastąpić może.

Tłumaczenia, które hrabia Stürmer uczynił w tym duchu Otmarskiemu ministeryum, sprawiły to, że mu Ali Basza przedłożył rozmaite projekta do textowania rzeczonych paragrafów, a ostatni z nich zawiera deklarację, że Porta przed możliwym zniesieniem środków czuwania na przypadek, jeżeliby do utrzymania ich dłużej nie było istotnej potrzeby, porozumie się z dworem Austriackim i starać się będzie jego przyzwolenie uzyskać. Porta zaproponowała oraz, aby obok tego jeneralnego, ale zawarowanego zapewnienia, wyznaczono pewny przeciąg czasu, w ciągu którego czwanie bezwarunkowo ma mieć miejsce.

Jednakże Internuncyusz przekonał się wkrótce, że porozumienie się o taki termin jest niepodobniestwem; bo, gdy się oświadczył za terminem pięcioletnim, jako najmniejszym do bezwarunkowego przytrzymania wychodźców, nie chcieli Tureccy ministrowie słyszeć, jak tylko o jednym roku. Na to miał Austriacki gabinet tylko jedną odpowiedź, to jest: że rząd Austriacki usuwa się odtąd całkiem od propozycji względem wyznaczenia terminu i natomiast zajmuje znowu swoje stanowisko na podstawie traktatów państw, własnoręcznego listu Wielkiego Sułtana i konwencji z panem Mussurus, a przeto zastrzega sobie odwołanie się do tych stypulacji w najściślejszym i dosłownym znaczeniu.

Deklaracya ta Austriackiego ministeryum doręczona była 29. marca ministeryum Porty, a w skutek tego nastąpiła zaległa od 5. listopada odpowiedź Turcyi, która Austr. rząd zupełnie zadowolniła. Tę notę przesłano 6. kwietnia hrabiemu Stürmer, poczem on, stosownie do instrukcyi, zawiązał natychmiast znowu tegoż samego dnia dyplomatyczne stosunki z Dywanem.

(Baronowa Brandhofen mianowana hrabiną de Meran.)

**Wiedeń, 20. kwietnia.** JCKMość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem małżonkę Jego Cesarzewicz. Mości, najdostojniejszego Arcyksięcia Jana, Annę, Baronową Brandhofen, wynieść na dostojność Hrabioń Austriackiego państwa z nazwą Hrabiny de Meran, Baronowej de Brandhofen.

(Przygotowania do podróży Jego ces. Mości do Tryestu. — Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości.)

**Wiedeń, 20. kwietnia.** C. k. urzęda nadworne otrzymały już polecenia poczynić potrzebne przygotowania do podróży Jego Ces. Mości do Tryestu. Wyjazd nastąpi w przyszłym tygodniu między 28. kwietnia i 4. maja, a pobyt w Tryescie zajmie cztery dni najwięcej.

— Podług rozporządzenia ministeryum sprawiedliwości można listy zastawne galicyjskiego instytutu kredytowego zakupywać nawet i wtedy dla sierót i mas pupilarnych, jeżeli bieżący kurs ich przewyższa wartość nominalną, i jeżeli prawni zastępcy sierót lub pupilów zgadzają się na to. (Ll.)

(Nowo systemizowane urzęda c. k. komisarzy pocztowych.)

**Wiedeń, 21. kwietnia.** W skutek sankcyonowanej najwyższym dekretem organizacyi generalnej dyrekcji pocztowej systemizowało c. k. ministeryum handlu, przemysłu i budowy publicznych przy urzędach i stacyach pocztowych dla zewnętrznej służby, to jest dla nadzoru i czuwania nad służbą c. k. komisarzy pocztowych, którzy jako exponowane organa generalnej dyrekcji wewnątrz wyznaczonego im obwodu stosownie do wytkniętego zakresu swoje funkcyje wykonywać mają. Nowy ten instytut c. k. komisarzy pocztowych wchodzi z dniem 1. maja b. r. w całym obwodzie monarchyi w wykonanie.

## Hyszpania.

(Postanowienie rady król. względem dóbr księcia Godoy.)

**Madryt, 11. kwietnia.** Rada królewska postanowiła na wniosek rządu powrócić księciu pokoju (E. Godoy) skonfiskowane przed laty dobra jego. Zaczem wolno mu będzie także powrócić do Hyszpanii. (Ll.)

## Anglia.

(Uwagi dziennika „Times“ nad formowaniem wojska francuskiego. — Wiadomości bieżące.)

**Londyn, 12. kwietnia.** Gazeta „Times“ zawiera w wczorajszym numerze swoim bardzo ważne uwagi nad formowaniem francuskiego wojska, które według jej zdania terazniejszy skład rzeczy jeszcze pogorsza. „Wiadomą jest rzeczą,“ mówi Times, „że armia już przez liczebną siłę swoją, już przez swoje prawo wyborów wywiera wielki wpływ na skład rzeczy, otóż nie można zaprzeczyć, że system konskrybcyi, przez który 50,000 wprawnych do boju żołnierzy bywają corocznie rozpuszczone do domu, nadaje francuskim insurekcyom tę straszną siłę, przez którą one najczęściej po wojskowemu uorganizowane, różnym rządóm tak niebezpiecznymi się stają. Pominawszy te wady francuskiego systemu, widzi „Times“ już dla tego korzystniejszym wolny werbunek, że werbunkowy żołnierz występuje z większą odwagą, niż konskrybowany. — Dla wojen zagranicznych uznaje „Times“ system francuski doskonałym, przeciwnie zaś służba wewnętrzna nie może być tak doskonale pełniona ani przez żołnierzy konskrybowanych ani przez gwardzystów narodowych, jak przez

żołnierzy zwerbowanych, z jakich się jak wiadomo, składa armia angielska. — Wczoraj odbyła się rada gabinetowa; sesya trwała półtrzecia godziny. — Hrabia i hrabina Neuilly, tudzież książe i księżna Neuilly odbyli przejazdkę do Newhaven. Exkról zostaje w najpomyślniejszym stanie zdrowia.

## Francya.

(Posiedzenie wyborców w Paryżu.)

**Paryż, 15. kwietnia.** Kandydatem demokratyczno-socyalnego komitetu jest Eugeniusz Sue, autor „Misteryów Paryża.“ Wybór odbył się na nocnem posiedzeniu z 13. na 14. kwietnia, które rozpoczęto o pół do pierwszej po północy. Obecnych delegowanych było 227, i tylko pięciu nie stawilo się dla ważnych przyczyn. Sobor uchwalił, iż zajmować się ma wyłącznie tylko sprawą wyboru. Po krótkiej zagajającej rozprawie odczytał prezydent adres „przyjaciół konstytucyi“ w którym znajduje się ta uwaga, że Europa zwraca obecnie spojrzenia swe na Paryż, mający rozstrzygnąć teraz o wolności całej jednej części świata. Dane jest oraz zaręczenie, iż stowarzyszenie przyjaciół konstytucyi popierać będzie jak najusilniej kandydata socyalistów. Dalej postanowiono, że każdy kandydat w razie podwójnego wyboru 1) pozostawić ma komitetowi rozstrzygnięcie względem przyjęcia jednego z tych wyborów, 2) każdy nie wybrany odstąpi bezwarunkowo od kandydatury. Ogólnej rozprawy nie zagajono, a prezydent odczytał tylko imiona kandydatów, którzy się sami wpisali: Barnouvin, literat; Chaussel, wyrobnik; Lebert, czeladnik rymarski; Dupont de l'Eure; Mareuda, kupiec; D'Alton-Shee, były par Francyi; Desages, drukarz; Delest, krawiec; Duval, kapitalista; Baillet, kapitan; Malapert, adwokat; Dutheil, przywatyżujący; Pionnier, literat; Mottet, kapelusznik; Coullom, podoficer; Heurteaux, kwatermistrz w 4. afrykańskim pułku strzeleckim. — Następnie wezwał prezydent delegowanych, iżby podali jeżeli chcą także kandydatów z swej strony. Tymi są: E. Girardin; Eugeniusz Sue, literat; Demay, porucznik od strzelców z Vincennes; Pujot, podoficer; Montagne, pilnikarz; H. Daniel, żołnierz z 23. pułku; Cabet, Villagardelle, Malarmet, bronzownicy; Forestier, były pułkownik 6tej legii gwardyi narodowej Paryżkiej; Ferd. Plocon; Dablmann, były oficer; Audry de Puyraveau, dawniejszy reprezentant. Wyszczególnieni z pomiędzy tych: Conlomb, podoficer w afrykańskich karnych kompaniach 151 głosami; Pujot, podoficer tamże 141; d'Alton-Shee 120; Cabet 191; Heurteaux 155; Montagne 109; Desages 106; Malarmet 146; Villegardeux 96; Dupont 111; Daniel, żołnierz w 23im pułku 180; Sue 164; Girardin 74; Demay 102 głosami. — Kilku członków było też tego zdania, iżby przedstawić na kandydata wojskowego, któryby założył nroczysty protest przeciw niegodziwości transportowania żołnierzy do Afryki za ich polityczne zdania. Kilku wpisanych mówców cofnęło się od zabierania głosu, chcąc tem przyspieszyć wybory. Co do kandydatury Eugeniusza Sue oświadczył Vidal, jako tenże chce tylko wtenczas przyjąć wybór, jeżeli nie znajdzie się kandydat od niego godniejszy, inaczej woli i nadal przysługiwać się swemi pismami. Julins Miot, przypomina, że Sue dawno już wyrzekł to zdanie: „Nikt nie powinien opływać w zbytkach, pokąd każdy nie będzie miał tyle, ile mu koniecznie do życia potrzeba.“ (Głośne oklaski.) Richard oświadcza, iż chciał głosować za p. Dupont, teraz wszakże daje głos swój za Eugeniuszem Sue. Trzech delegowanych mówiło przeciw niemu. Podczas rozpraw względem p. Girardin oświadczył Deville, iż upoważniony jest oznajmić o cofnięciu się jego od kandydatury. Po zebraniu głosów okazało się 227 głosujących; stanowca większość 114. Eugeniusz Sue miał 143, Daniel 80, Villegardelle i Audry de Puyraveau po 2 głosy. Ogłoszenie kandydatem Eugeniego Sue przyjęto z oklaskami. Wszyscy delegowani zobowiązali się słowem honoru popierać bezwarunkowo tę kandydaturę. (Ll.)

(Poczta franenska z 15. kwietnia.)

**Paryż.** Poseł angielski wyprawił wczoraj znow światną ucztę, na której znajdował się wybór towarzystwa. Prezydenta republiki i w. księżnę Badeńską przyjmowali lord i lady Normanby osobiście. Udali się wraz do sali balowej, a orkiestra Strausa zagrała do tańcu. — Prezydent poszedł walca z panią Bethisy. Salony przedstawiały widok nader świetny. Ciało dyplomatyczne, ministrowie, znaczna liczba reprezentantów i postowie hiszpański i turecki byli tam obecni.

„Siecle“ upewnia, iż rząd wymagał kredytu dla uroczystego obchodzenia na dniu 4. maja proklamacyi republiki jedynie tylko dla tego, ponieważ obchód podobny przepisany jest prawem z 15. lutego 1849. Zresztą musiano zmienić plany wykonane w tej mierze przez jednego z najzdolniejszych architektów mianowicie dla spóźnienia się z żądaniem tego kredytu. Tego roku nie odbędzie się żadna religijna ceremonia, a w ogólności żadna urzędowa manifestacya, wyjąwszy tylko udekorowanie placu de la Concorde i ozdobienie obelisku w stylu egipskim. Umieszczone tam będą nazwiska sławnych jenerałów i artystów, którzy nieli udział w egipskiej wyprawie, tudzież wspomnienia o znaczniejszych bitwach podówczas stoczonych. Na czterech rogach placu mostowego itd. wzniesione będą bramy tryumfalne, poświęcone sztukom i umiejętnościom, handlowi i rolnictwu. Pola elizejskie mają być rzesisto oświetlone.

W Paryżu wybito w roku 1849, 29 milionów złotej monety. W czterech mennicach: w Paryżu, Bordeaux, Lyonie i Strasburgu wybito w ogólności 206 milionów franków. Sama mennica w Paryżu dostarczyła 183 milionów.

Dzienniki „des Debats“ i „Constitutionnel“ umieściły przesłane im następujące sprostowanie: „Niektóre dzienniki odwołując się na korespondencye pisane z nadbrzeży morza śródziemnego, podawały

do wiadomości publicznej doniesienia o poruszeniach wojsk austriackich, które miały na to wskazywać, jako wojska austriackie i francuskie stanowiąc będą spólnie rzymską załogę. Doniesienia te wszakże są zupełnie bezzasadne. (P. S. A.)

### Szwajcarya.

(Zamiary Prus względem zjednoczenia cła z Szwajcaryą.)

**Z Berny** donosi „Karlsruher Zeitung“: Zapewne mało kto jeszcze wie o tem, że Prusy oddawna już mają zamiar przywieść do skutku jak najściślejsze zjednoczenie cła z Szwajcaryą, które jeżeli się powiedzie, nawet i w politycznym względzie bardzo ważnem stać się może. W tym celu zatem przybył do Szwajcaryi przed czterema tygodniami jeszcze p. Oechelhäuser, były urzędnik handlowego ministerstwa rzeszy, a obecnie członek wydziału handlowego komisji związkowej w Frankfurcie, i przebywając dotychczas jeszcze w Bernie wybaduje opinię publiczną w tej mierze.

### Włochy.

(Dekrety królewskie. — Posiedzenie senatu i izby deputowanych.)

**Turyń**, 13. kwietnia. „Gazz. Piemont.“ zawiera w urzędowej swej części dwa k. dekreta, któremi nakazano utworzenie jednej komisji katastralnej a drugiej dla zakładów nawodnienia pól na korzyść rolnictwa.

Na wczorajszym posiedzeniu izby senatorów przedłożyli ministrowie spraw wewnętrznych, publicznych budowli, wojny i publicznego oświecenia projekta do prawa względem publicznego bezpieczeństwa dotyczących się zakładów, zakładania gościńców na wyspie Sardynii, naprawy zatoki w Sawona, pensyi wojskowych, i w końcu względem wzniesienia katedry dla nauk dyplomatycznych. Z porządku dziennego przypadła rozprawa o reformach pocztowej taryfy. Ogólną dyskusję w tej mierze zamknięto, obrady zaś nad szczególnymi artykułami odroczone na później.

Na posiedzeniu drugiej izby odbywały się dalsze narady względem zniesienia ceł dyferencyalnych. Deputowany Sappa zaproponował suspensję dotyczących się negocyacji aż do czasu otrzymania w tym względzie sprawozdania ze strony rady admiralicyi, na co jednak izba nie przystała. Hr. Revel obstawał przy tem, iżby klauzulę wzajemności umieszczono zaraz w pierwszym artykule prawa. Izba zgodziła się na tę poprawkę. Co do drugiego artykułu, w którym pozostawione jest do woli rządu utrzymać cła dyferencyalne w obec państw nie przychylających się do zasady wzajemności, proponował hr. Balbo dołączyć te słowa: „iż rządowi i w tym razie przysłużyć ma prawo zniesienia tych ceł.“ Deputowany Menabra podawał wniosek, pozostawić wolność rządowi zniesienia ceł dyferencyalnych w obec tych państw, którym następuje się równe zasadzie wzajemności korzyści. (G. P.)

(Rozmaite wiadomości z Rzymu.)

**Rzym**, 11. kwietnia. J. Ś. papież przyjmował 8. kwietnia wieczorem w Frozynie kilku biskupów z pobliskich diecezji i inne znakomite osoby. Mieszkańcy miasta i okolice jego witali papieża z wielką radością. 10go odjechał J. Ś. do Velletri. Wzdłuż gościńca wystawiły sąsiednie miasta bramy tryumfalne, przy których oczekiwali papieża biskupi z swoim klerem, znaczniejsze osoby zwierchnicze z gałzankami oliwnymi, i licznie zgrupowany lud. W katedralnym kościele w Ferentino udzielał papież błogosławieństwo apostołskie zebranej ludności, wysłuchawszy wśród mszy św., poczem przystąpili kanonicy, kler i urzędnicy do ucałowania stóp jego. Oprócz tego zwiedził także dwa kościoły i jezuickie kolegium.

W Valmonte wysiadł J. Ś. o godzinie 3 popołudniu w pałac księcia Doria Pamphily; w niedalekim kościele otrzymał i zlewał znów błogosławieństwo. To samo nastąpiło w Monte Fortino, gdzie się papież udał był na prozbę księcia Borghese.

W Lariano oczekiwali na przybycie J. Ś. kardynał Machi, biskup z Ostia i Velletri, tudzież monsignor Berardi nadzwyczajny komisarz papieżki, z kąd towarzyszyli mu do Velletri. J. Ś. przybywszy do tego miasta, udał się najprzód do katedralnego kościoła, a po otrzymanem błogosławieństwie przystąpiła kapituła z klerem swoim do ceremonii ucałowania stóp jego. (G. di Roma.)

Wydane na dniu 8. kwietnia w Rzymie ogłoszenie kardynała wikarego wzywa cały kler wyższy i niższy do zebrania się na dniu 12. kwietnia o 3 popołudniu w kościele św. Jana Laterańskiego, dla uroczystego przyjęcia J. Ś. papieża. Na dany znak z zamku św. Anioła mają przez dwie godzin bić nieustannie we dzwony. Dnia 14. będzie po wszystkich kościołach odspiewane wielkie Te Deum, a począwszy od 13. przez trzy po sobie następujące dni powtarzana przy każdej mszy św. modlitwa „pro gratiarum actione.“

Innem obwieszczeniem jeneralnemu wikarego podano do wiadomości, iż ojciec św. kazał za swoim nastąpić mającym przybyciem do Rzymu rozdzielić z prywatnej swej szkatuły 25,000 sztuków.

Prowizoryczna komisya municypalna donosi Rzymianom ogłoszeniem z dnia 9. o mającym nastąpić powrocie papieża, kończąc się temi słowami: „Radujcie się Obywatele z tego powrotu J. Ś., gdyż tym sposobem spełnia się już wasze życzenia, i otrzymujecie silną porękę przyszłej pomyślności.“

J. M. król Sycylii wyraził J. Ś. życzenie swoje, iżby amnestyonowano wszystkich tych, którzy za popełnione w pałacu Farnese w Rzymie w czasach rewolucyi zdradności znajdują się pojad jeszcze w indagacyi. Papież uczynił życzeniu temu zadosyć.

Słychać, iż pięciu prałatów otrzymać mają godność kardynalską; upewniają też, że państwo kościelne podzielone być ma na 5

okręgów pod naczelnictwem tyłuż kardynałów. Tak podzielone prowincye administrowane będą przez świeckich urzędników. Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymać ma dawniejszą swą nazwę „Sekretaryatu państwa dla spraw wewnętrznych,“ a biuro to obejmie jeden z kardynałów.

Podobne wiadomości zawierają się też w korespondencji z Ankony z 11. kwietnia, przytoczonej od dziennika „Osserv. Triest.“ „Ojciec św. zamierza z Velletri lub Anagni wydać rozporządzenie względem podzielenia państwa kościelnego na pięć departamentów, mianować członków do rady państwa i finansowej konsulty, i ogłosić organiczne prawa dla gmin i prowincyi.“ (W. Z.)

(Uroczysty wjazd J. S. Papieża do Rzymu.)

**Rzym**. Dnia 12. kwietnia o ósmej godzinie rano wyjechał papież w towarzystwie kardynałów Asycieni, Dupont i Antonelli z Velletri i zatrzymał się w miasteczku Genzano, gdzie odwiedził kościół parafialny i udzielił błogosławieństwo licznie zebranemu ludowi i żołnierzom neapolitańskim, którzy mu aż do tego miejsca towarzyszyli. Potem Francuzi złuzowali Neapolitańczyków. W Albano przyjmował ojca św. kardynał Patrizzi, biskup tego miasta. O czwartej godzinie z południa wstąpił papież na terytoryum wiecznego miasta. Niezliczone tłumy ludy przyjęły go z okrzykami radości na placu laterańskim, gdzie uszykowane w paradzie wojska francuskie i rzymskie robiły papieżowi zwykłe honory wojskowe. Działa Kasztelu Anioła oznajmiały oddalonym dzielnicom miasta o tem szczęśliwym zdarzeniu. — U stopni starożytnego kościoła św. Jana laterańskiego przyjmowała go cała kapituła tego kościoła. — Władza municypalna oddała ojcu św. klucze wiecznego miasta. Prezes municypalności miał krótką przemowę, na którą papież bardzo uprzejmie odpowiedział. Przy wysiadaniu z karety przyjmowało go całe duchowieństwo rzymskie i ciało dyplomatyczne. Po krótkiej modlitwie w kościele laterańskim ruszył długi pochód do Watykanu.

W przechodzie przez liczne ulice i plac publiczne widziano wszędzie świetnie przyozdobione domy i niezliczone masy ludu, które papieża z wielkim entuzjazmem witaly. Placę przez którą szedł pochód były także obsadzone wojskiem. Przed kościołem watykańskim przyjmował papieża prałat tego kościoła, kardynał Mattei wraz z kapitułą.

Święte kolegium przyjmowało papieża w kościele, w którym odspiewano Te Deum. Pobożny naczelnik kościoła przyjął tu przeniajświętszy sakrament, odprawił modlitwę i odszedł na pokoje Watykańskie, gdzie mu znowu kardynałowie i ciało dyplomatyczne złożyli swoje gratulacje. Wieczór było całe miasto iluminowane a szczególnie kopła kościoła św. Piotra, która jaśniała niezliczonemi lampami. Kapitoleum, Piazza del Popolo i wiele innych ulic były oświetlone częścią woskowemi świecami, częścią lampami przedstawiającemi barwy papieskie. Przez cały dzień panował między tym licznym tłumem ludu najlepszy porządek. (Ll.)

### Niemce.

(Posiedzenie izby ludu w parlamencie Erfurekim.)

**Erfurt**, 15. kwietnia. Z porządku dziennego przypadła na dzisiejszym posiedzeniu izby ludu dyskusya nad wnioskami względem odmiany znacznej części paragrafów projektu konstytucyi, które częścią wydział, częścią członkowie prawej strony przedłożyli. Przed rozpoczęciem dyskusyi wstąpił p. Bismarck-Schoenhausen na mównicę z zadaniem, aby parlament odstąpił od całej dyskusyi, ponieważ przekracza jego kompetencję. Przez wyrzeczone bowiem przyjęcie konstytucyi wyczerpane jest npoważnienie parlamentu, tak iż teraz rewizya do parlamentu nienależy. Gdyby jednak mimo to chciano przystąpić do rewizyi, to rozprawy w tym względzie toczony musi nważać tylko za ćwiczenia w wymowie, które są i zostaną równie bezskuteczne jak konstytucya sama, którą przedwczoraj nie pruska większość jego ojczyźnie narzuciła. Wyrazy gwałtownego oburzenia towarzyszyły tej mowie pana Bismarck-Schoenhausen, którego zato przystępujący surowo wezwał do porządku. Wnet potem zażądał ten sam mówca znowu głosu przedkładając wniosek, aby zamiast słów „deutsches Reich“ wszędzie gdzie tylko w konstytucyi są przytoczone, umieścić słowa „deutsche Union.“ Ponieważ, według zdania mówcy, konstytucya związkowa zawsze jeszcze jest prawomocna, przeto wyraz „Reich“ wcale jest niestosowny, nadwężający prawo związkowe, a oprócz tego śmieszny dla związku państw nieobejmującego nawet połowy Niemiec. Dziwnym skokiem przeszedł p. Bismarck-Schoenhausen na wspomnienie o sejmie, który się tu w Erfurcie odbył przed tysiącem lat, a który z obecnym parlamentem tem większe ma podobieństwo, bowiem w istocie był tylko sejmem krajowym, zwołanym aby, jak kronikarz Spangenberg na stronnicy 93 swojej księgi mówi, położyć koniec zdradności rabulistów i krzykaczy, których naówczas w Niemczech była wielka obfitość. Słowa te wywarły wielki skutek na prawej stronie, lewa zaś zdawała się ironicznemi wykrzyknikami zwracać je na samego mówcę. Mimo zwykłą swoją nieustraszoną zmieszal się pan Bismarck temi manifestacyami widocznie, tak iż wnet skończył i dość cicho się cofnął. Wniosek jego odrzucono znaczną większością głosów, do której się przyłączyli także i pruscy ministrowie. — Dalsza debata toczyła się głównie nad kwestyą finansów państwa związkowego do czego wciągnięto także prawo przzwolenia i zaprzeczenia podatków, lubo według projektu z dnia 28. maja rzecz nie idzie właściwie o podatki, lecz o wypłaty matrikularne. Panowie Beckerath, Schwerin, Mathy, i Stahl rozprawiali o tym przedmiocie mniej więcej głęboko i dobitnie, a debata na tem się skończyła, iż jak to łatwo przewidzieć się

dało, wnioski względem ograniczenia wyrażonego w projekcie prawa przyzwolenia podatków znaczną większością głosów odrzucono, mianowicie 146 głosami przeciw 62. Zgromadzenie doszło w rewizji aż do §. 101 i odroczyło dalszą rewizję do przyszłego posiedzenia. (Reichstztg.)

(Depesza telegraficzna.)

**Erfurt**, czwartek, 18. kwietnia, o 4tej godzinie 20 minucie z południa. Na dzisiejszym posiedzeniu izby ludu skończono dyskusję nad konstytucją ustawy wyborowej; przyjęto poprawkę wniesioną przez centrum, według której art. V aktu dodatkowego w następujący sposób zmieniono: przysługujące władzy Unii niemieckiej prawo wojny i pokoju wykonuje ta władza, niewłączając prawom i obowiązkowi wpływającym dla Unii ze związku z roku 1815.

Tego więc prawa niemoże Unia wykonywać względem państw niemieckich do niej nienależących, w tym względzie zostają prawomocnymi postanowienia legislacji związkowej z r. 1815.

Wojsko Unii tak będzie urządzone, aby się zastosowało do przyszłego kształtu związku niemieckiego. Wniosek ten przyjęto 191 głosami przeciw 9. — Radowitz i ministrowie głosowali z większością. Wniosek lewej strony: aby wykonywanie praw przysługujących pojedynczym państwom Unii ograniczono, przyjęto przez powstanie z miejsc. Przyjęto także wniesiony przez lewą stronę ostatni: że jeżeli wszystkie przez izbę państw i izbę ludu jednozgodnie uchwalone wnioski odmian otrzymają przyzwolenie sprzymierzonych rządów, izba ludu zezwala, aby dokument konstytucji, ustawa wyborowa i akta dodatkowe w miarę uchwalonych wniosków były zmienione i ogłoszone. Radowitz i ministrowie głosowali przeciw temu wnioskowi.

Przyjęto dalej §§. 102, 104, 106, 107 i 112 traktujące o sejmie rzeszy. (Ll.)

(Oficerowie pruscy służący w armii szlzewicko-holsztyńskiej powołani na swe dawne miejsca.)

**Hamburg**, 15. kwietnia. Wczoraj otrzymał generał Bonin król. rozkaz gabinetowy z Berlina mianujący go komendantem Berlina, i powołujący zarazem wszystkich pruskich oficerów, którzy połąd służyli w armii szlzewicko-holsztyńskiej, na dawne ich miejsca. Liczba ich ogólna wynosi 33, między tymi pułkownik Zastrow i Richter, komendanci pięciu korpusów strzeleckich majorowie: Gersdorff, Staudrast, Stückradt, Schmidt i Puttkammer, tudzież majorowie Steyber, Libelt; kapitanowie v. der Heide, Schöning itd. Słychać, iż większa część tych oficerów wraca dnia jutrzejszego nazad do Prus. (H. B. H.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 18. kwietnia.)

Met. Austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 78<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pct. 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcje bank. 1112 L. Sard. 33. Hyszp. 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 29<sup>9</sup>/<sub>16</sub>. Polskie 300 — 122; 500 — 80<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

## Prusy.

(Konferencja w sprawie szlzewicko-holsztyńskiej.)

Odnosnie do wczorajszej depeszy telegraficznej, pisze Oesterreichische Correspondenz, donosimy dziś co następuje:

**Berlin**, 19. kwietnia. Panowie Usedom i Pechlin mieli wczoraj konferencję, na której ze strony Prus przedłożono ultimatum względem pokoju z Danią. Prusy opierając się na swym mandacie otrzymanym od centralnej komisji związkowej, chcą z zastrzeżeniem przyzwolenia innych niemieckich państw w poprzód zawrzeć pokój. Odnosnie do uchwały związkowej z dnia 17. września 1846 warują sobie obie strony tymczasem swoje prawa; namiestnictwu pozostawia się zagadnienie kwestyi względem księstw, jednak Prusy zastrzegają sobie ratyfikację formy zagodzenia, by w potrzebnym razie przeciw nazbyt niedostatecznemu połączeniu księstw z Niemcami protest założyć mogły. Tem samym zbija się oraz pogłoska, jakoby Prusy chciały osobny zawrzeć pokój z Danią. Po zakomunikowaniu tego ultimatum odjechał natychmiast pan Usedom do Erfurtu dla zajęcia swego miejsca w parlamencie.

(Wrażenie z powodu wiadomości o kongresie słowym.)

**Berlin**. Litografowana korespondencja berlińska donosi: Wiadomość o zamierzonym kongresie słowym, którą pruski „Staatsanzeiger“ urzędowo podał, zrobiła dla styczności swej z wyborami do blizkiego kongresu handlowego w Prusiech, nadzwyczajną sensację w tutejszym świecie kupieckim. We wszystkich częściach monarchii mają wybierać deputowanych na zapowiedziany w maju kongres berliński za przyczynieniem się interesentów w miarę większego lub mniejszego ich udziału; w Berlinie zaś samym mają najstarsi z grona kupieckiego objąć taką funkcję, do której ich dzisiejsze stanowisko ani ich uzdatnia ani upoważnia. Statut kupiecki ogranicza kompetencję starszyny jak najwyraźniej, i niewspomina nic o mandacie, na podstawie którego wybory do zgromadzenia majowego przedsięwzięły się dały. Zresztą stanowią kupcy tylko mniejszą część tutejszych obywateli trudniących się przemysłem, a od czasu istnienia ważności weksłów stracili całkiem znaczenie swoje. Jak słychać zamysł tutejsze gremium kupców i trudniących się przemysłem upraszać ministeryum handlu, aby zarządziło stosowniejszy i interesom stanu kupieckiego i przemysłowego w stolicy odpowiedniejszy wybór zastępców.

(Kurs giełdy berlińskiej z 20. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 105<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Oblig. długu państ. 86<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcje bank. 93<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Pol. listy zast. 95. Pols. 500 — 80<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 300 — 122 L. Frydrychsory 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 12<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Austr. bankn. 86<sup>7</sup>/<sub>12</sub>.

## Persya.

(Stan rzeczy w państwie perskiem.)

Najnowsze doniesienia gazet angielskich sięgają po dzień 7. marca i nie bardzo są pomyślne. Młody monarcha Nassiruddin Szach nie mógł dotychczas postawić na swoim. Intrygi kapłanów i bunty magnatów wstrząsają ciągle całym państwem. Tylko posłowie Anglii i Rosyi, którzy młodego Szacha na tron wsadzili, zdołają go swoim wpływem na nim utrzymać. Wojska królewskie oblegają ciągle z próżnym skutkiem święte miasto Meszed w Khorasanie i cierpią strasznie przez głód i mrozy. Zima była w tym roku bardzo ostra, i dotychczas jeszcze przesmyki gór są niedostępne. Partya księży podmówiła w Ispahanie prosty lud do powstania, które tylko z wielkim rozlewem krwi przytłumiono. Okolica Sziras, którą opiewało tylu poetów, podupadła zupełnie, i jest teraz gniazdem najpodlejszych rozbójników. Kraj szarpany przez różne fakeye nachyla się coraz bardziej do upadku. Prowincje nadmorskie urągają się z władzy Szacha. Francya od czasu odwołania ostatniego posła nie jest urzędowo zastępowana. Ludwik Filip posłał tu w roku 1844 pana Sartiges, pod pozorem bronienia interesów wypędzonych bezprawnie przez perski rząd laparystycznych misionarzy, właściwie zaś, dla zawarcia potajemnie handlowego traktatu, którymby kupcy francuscy byli postawieni na równi z angielskimi i rosyjskimi. Samowolne kroki, jakie sobie pozwalał pan Sartiges przywłaszczoną swą protekcją nad katolikami, przestraszyły wezyra tak dalece, że zerwał stosunki z panem Sartiges, który potem od swego rządu został odwołany. — Obaj posłowie Anglii i Rosyi wspierają młodego Szacha i jego Wezyra przeciw zabiegom partyi kapłanów.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 24. kwietnia.)

**Lwów**. Dziś sprzedawano korzec żyta po 11r.15k.; owsa 7r.12k.; hreczki 9r.15k.; kartofli 6r.; — cetnar siana 4r.17k.; — sąg drzewa bukowego 31r.; — kwarta wódki pszedniej 58k., szumówki 40k. Drobną sprzedaż bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

**Kołomyja**, 18. kwietnia. Na targach w Kołomyi, Kuttach i Obertynie płacono w pierwszych dwóch tygodniach kwietnia w przecięciu za korzec pszenicy 11r.38k.—13r.55k.—11r.; żyta 8r.3k.—8r.55k.—7r.45k.; jęczmienia 4r.35k.—8r.52k.—6r.25k.; owsa 2r.50k.—3r.40k.—3r.; hreczki 7r.30k.—0—6r.; kukurudzy 7r.37k.—7r.30k.—7r.5k.; kartofli 5r.—5r.—4r.10k. Cetnar siana kosztował 1r.40k.—3r.45k.—1r.15k.; wełny 237r.30k.—55r.—0; nasienia konicza tylko w Kołomyi 100r. — Sąg drzewa twardego 13r.30k.—13r.—10r., miękkiego 8r.45k.—11r.15k.—6r.15k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 10k. i garniec okowity po 4r.30k.—3r.—2r.35k. w. w.

## Kurs lwowski.

Dnia 25. kwietnia.

W monecie konwencyjnój.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	28	5	31
Dukat cesarski	5	31	5	34
Półimperyal zł. rosyjski	9	30	9	34
Rubel ór. rosyjski	1	49	1	50
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	99	56	100	3
Galicyskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	100	—	100	10

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. kwietnia. Hr. Zabielski Ludwik, ze Stryja. — Hr. Starzeński Leopold, z Dittkowiec. — Hr. Lanckoroński Teodor, z Poddubiec. — PP. Wierzchowski Edward, z Pleśnian. — Winnicki Tytus, z Liska. — Korytowski Erazm, z Płotyca. — Lang Emanuel, z Wolicy. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa. — Terlecki Antoni, z Łanowic. — Jaźwiński Aleksander, z Bortnik.

## Wyjechali z Lwowa.

Dnia 24. kwietnia. Hr. Komorowski Adam, do Konotypów — PP. Rubczyński Maurycy, do Popowic. — Skrzyński Władysław, do Rzeszowa. — Abancourt Ksawery, do Łowczego. — Janko Henryk, do Przemyśla. — Nahujowski Jan, do Kropiwnika.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. kwietnia:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 10 8	7°	12,3°	półn.-zachodni	pochm.
2 god.zr.	27 10 7	12,°	6°	"	"
10 g. w.	27 10 7	5,8°		zachodni	pogoda ☉

## TEATR.

Dziś: opera niemiecka: „Alessandro Stradella.“  
Jutro: komedye polskie: „Pożycz mi 5 zł.“ i „Chłopiec okrętowy.“  
W sobotę: opera niem. „Ernani.“